

# GAZETA

właścicieli domów i gruntów  
Katowice

Cena jednego egz. 35 gr, kwartalnie 2,00

za każdego 1-go i 15-go

Ogłoszenia 20 gr  
za wiersz milimetrowy szerok. 6 szpalt.

Redakcja i administracja: Katowice, Konopnickiej nr. 2. Telefon 320-91. P. K. O. 305.981.

Rok XI

Katowice, dnia 15 lipca 1938 r.

Nr 14

## Akcja i reakcja

Poprawa wyglądu naszych miast i osiedli stała się, sądząc po metodach, przy pomocy których władze ją realizują, najważniejszym zagadnieniem ostatniej doby. Wobec nacisku z góry wyższe i niższe władze administracji ogólnej prześcigają się po prostu w swoich zabiegach, chcąc, każda w sposób sobie właściwy, zmusić obywatela do podjęcia robót, mających upiększyć jego nieruchomość. Tu Urząd Policji Budowlanej lub Okręg Urzędowy wysyła jedno zarządzenie za drugim, wymagając niemal kompletnej przebudowy domu w ciągu 3-ch do 7-miu dni, tam Policja Sanitarna, stwierdziwszy usterki istniejące od szeregu lat, straszy niemiłymi konsekwencjami w razie nieusunięcia ich w krótkim czasie. Oprócz tych władz zjawiają się w nieruchomościach posterunkowi policji państwowej, a osądziwszy stan nieruchomości jako w wysokim stopniu „wadliwy, niebezpieczny, nieestetyczny” itd., robią doniesienia. Wyznacza się terminy w Dyrekcji Policji i w Starostwie i wymierza dotkliwe kary porządkowe bez względu na sposób tłumaczenia się właściciela domu. Czasem jedna i ta sama nieruchomość jest „badana” po kilka razy z rzędu. Za każdym razem wpływają nowe wnioski o ukaranie za jeden i ten sam wypadek. Zdarza się czasami, że jedna władza wyprzedzi drugą. Zanim właściciel domu otrzyma z Policji Budowl. nakaz zrobienia fasady lub poprawienia nawierzchni podwórza, zjawia się naprzód Policja Państwowa, a stwierdziwszy, że fasada nie jest zrobiona lub nawierzchnia podwórza nie utrwalona, wymierza karę. Korytarze urzędów gminnych i policyjnych przepełnione są wezwanymi na termin właścicielami i zarządcami domów, którzy najczęściej nie wiedzą, o jaki grzech główny są posądzeni.

Ponieważ kary wymierza się zanim właściciel domu otrzymał nakaz, co ma zrobić lub też, otrzymawszy nakaz, zdołał zrobić, na orzeczenia karne wpływają sprzeczki, o skierowanie sprawy do sądu celem rozstrzygnięcia. W ten sposób okólnik Ministra Składowskiego przysparza pracy nie tylko właścicielom domów i przedsiębiorstwom budowlanym, ale też władzom i sądom. Oddziaływanie wszczętej akcji upiększenia naszych miast i osiedli zaczyna być o wiele głębsze, niż początkowo można było przypuszczać.

Jak było do przewidzenia, akcja w miarę potęgowania się nacisku ze strony władz, zaczęła wywoływać reakcję u tych, którzy tę akcję upiększenia nieruchomości

wraz z t. zw. „akcją płotową” musieli opłacać. Silniej zareagowały większe miasta niż małe miejscowości i osiedla. Jest to zrozumiałe. Spokojna wieś zawsze okazuje się bardziej sprytną i pomyslową. Ponieważ farba jest droga, płoty, bramy i w ogóle wszelkie ogrodzenia maluje się zwykłym wapnem. By nie było zarzutu, maluje się także drzewa, będące na wsi często równocześnie słupkami dla płotów, a nawet żywopłoty. Zielone malownicze wsie przybierają jeden jednolity wygląd. Górska wioska na Podkarpaciu lub w Beskidach, na Pomorzu i Podolu, miasta byłe Kongresówki, Śląska lub Wielkopolski doczekały się wreszcie, mimo różnic dzielnicowych, wspólnych cech. Mają jednakowy kolor płotów.

Bierna na pozór wieś odczuła niewątpliwie głębiej w duszy wydawane przez władze zarządzenia. Według doniesienia prasy w Sławikowie pod Trzemesznem małorolny wieśniak Śliboda powiesił się w szopie na skutek przymusowej rozbiórki jego stodoły, której z braku środków nie mógł ani reperować ani malować.

Własność nieruchoma miejska zareagowała na zarządzenia władz, dotyczące remontów domów, przez odbycie licznych zjazdów i zebrań właścicieli domów tudzież uchwalenie rezolucji. Obszerne i dobitnie uzasadnione rezolucje uchwałyły zjazdy własności nieruchomości miejskiej niemal równocześnie w różnych większych miastach jak we Lwowie, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi itp.

Wszędzie w rezolucjach podkreśla się, że własność nieruchoma miejska docenia potrzebę czystego i schludnego wyglądu naszych miast i nieruchomości. Doprowadzenie i utrzymanie nieruchomości w stanie dobrym wymaga jednak w wielu wypadkach bardzo znacznych funduszy, a wykonanie wszystkich prac naraz i to w terminie trzech dni jest niemożliwe nie tylko dla jednostki, od której się tego żąda ale dla ogółu obywateli—właścicieli nieruchomości, którzy mają te prace wykonać równocześnie.

Narzeka się wszędzie, że zarządzenia wydają nie władze do tego powołane z ustawy, lecz bardzo często posterunkowi policji na własną rękę.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu w piśmie wystosowanym w miesiącu czerwcu br. do Wojewody, pisze między in. tak:



„Wydaje nam się, że wszystko to, co w związku ze wszczętą niedawno nagłą akcją podjęto, stanowi naruszenie istniejących ustaw, nie tylko narusza nasze prawa, lecz jest i ze względów ogólnopublicznych szkodliwym, zwłaszcza, gdy naruszenia te mają miejsce w tak szerokiej skali i ze strony organów właśnie zasadniczo powołanych do pilnowania poszanowania prawa. Pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że wyraźny cel, który dałby się drogą legalną osiągnąć również stopniowo, w tak krótkim terminie i tak nieosiągalny, spowodować może pod względem tak cennego poczucia praworządności w społeczeństwie większe szkody, niż osiągnięte tą drogą powierzchowne upiększenie miast.“

W piśmie zwraca się również uwagę Wojewody na niewłaściwość wymagań władz przemalowywania i naprawy uszkodzonych płotów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w sprawie przeróbki starych płotów na nowe okólnik, który przewiduje, że płoty mają być przerobione i dostosowane do nowych wymogów w miastach do dwóch lat, zaś na wsi do trzech lat. Stowarzyszenie uważa więc, że nakazywanie przemalowywania tych parkanów i płotów, które mają być wkrótce zburzone, jest zbędnym wydatkiem.

Stowarzyszenie Katolickich Właścicieli Nieruchomości w Krakowie wysłało w miesiącu czerwcu br. do Premiera telegram w sprawie nakazów remontowych i delegację do Wojewody krakowskiego, zaś w niedzielę, dnia 26 czerwca br. odbyło wiec właścicieli, na którym

zajęto stanowisko do ostatnich zarządzeń władz. W dyskusji na wiecu żądano między innymi równego traktowania wszystkich nieruchomości w Krakowie, zwracając uwagę, że niektóre budynki państwowe, jak np. sądy, są w okropnym stanie i mimo to nie remontuje się ich.

W uchwalonych rezolucjach żądała organizacja krakowska zwolnienia tempa remontu z uwagi na to, że jest niemożliwością dokonać go tak w krótkim czasie jak tego wymagają władze. Nadto żądano uruchomienia kredytu z funduszy Banku Gospodarstwa Krajowego na remont domów.

W Łodzi usunięto przymusem nieprzepisowe parkany, grożąc pociągnięciem do odpowiedzialności właścicieli placów, którzy w określonym terminie nie ustawią nowych parkanów.

Trzydziestu dwóch właścicieli domów postawiono przed sąd starościński za niepodjęcie prac remontowych w terminie, wymierzając im kary aresztu i grzywny. Po ogłoszeniu wyroków wszystkich zasądzonych aresztowano na sali rozpraw i odprowadzono do aresztu.

Rezolucje powyższe na zjeździe właścicieli nieruchomości w Katowicach są naszym czytelnikom znane z poprzedniego numeru „Gazety“.

W sprawach przymusowych remontów domów, malowania parkanów itp. odbywają się stale konferencje władz wojewódzkich i samorządowych w poszczególnych województwach i u władz centralnych. Akcja ciągle jednak nie traci swego natężenia.

## Interpelacja w Sejmie z powodu remontów

Na posiedzeniu Sejmu R. P. w Warszawie dnia 6-go lipca br. poseł Artur Tarnowski zgłosił do Laski Marszałkowskiej interpelację w sprawie bielenia płotów i przymusowych remontów. W interpelacji tej podaje poseł Tarnowski mniej więcej tak: W konsekwencji okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie estetycznego podniesienia wsi i miast w całym Państwie starostowie poruszają wszelkie możliwe sposoby, zgodne i niezgodne z prawem, by doprowadzić powiaty swoje w najkrótszym czasie do stanu t. zw. „cywilizowanego“. Od dnia ukazania się okólnika, społeczeństwo w miasteczkach i na wsiach jest niepokozone ciągłymi komisjami budowlanymi i odwiedzinami najróżniejszych władz od starosty do policjanta włącznie. Władze te domagają się nakazami pisemnymi i ustnymi malowania lub bielenia płotów tak murowanych jak i drewnianych, a nawet plecionych, stawiania na ich miejsce natychmiast nowych, przeprowadzania natychmiastowego remontu budynków, brukowania dojazdów do dróg publicznych i najróżniejszych innych robót. Wszystko ma być wykonane w terminie od 3-ch do 14-tu dni. Stawiane też są wnioski o rozbiórkę budynków, może nieestetycznych, ale do użytku zdalnych. Wszystkie nakazy wydawane są pod rygorem zastosowania kar przewidzianych w prawie budowlanym.

Z początku ludność przerażona tymi nakazami, próbowała się bronić, obecnie nakazane roboty wykonuje się bezkrytycznie w obawie przed grozącymi konsekwencjami. Mimo ciężkiego przednówka i pilnych prac w okresie przedświątecznym, ludność zmuszona jest zapożyczać się u kupców na kupno coraz bardziej drożących materiałów budowlanych.

Niestety nakazane roboty, muszą w tych warunkach być wykonane tandetnie.

W interpelacji podaje się dalej, że zarząd miejski w Tarnobrzegu podał się do dymisji, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za to, co się dzieje w mieście.

Zważywszy, że

1. Sprawę utrzymania w porządku budynków normują przepisy prawa budowlanego;
2. przeprowadzenie nakazanych prac w okresie przednówka czy żniw jest dla ludności szczególnie uciążliwe;
3. przeprowadzenie tych prac w tak szybkim terminie, a mianowicie w 3-ch do 14-tu dniach, nie jest przeważnie możliwe ze względu na brak materiałów budowlanych, spowodowany gwałtownym zapotrzebowaniem na skutek właśnie wymienionych zarządzeń i ze względu na brak sił fachowych, szczególnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym, gdzie panuje powszechny brak kwalifikowanych pracowników i materiałów budowlanych w związku z inwestycjami, prowadzonymi w tym okręgu;
4. przede wszystkim zaś niedopuszczalne jest nadawanie nakazom władz budowlanych klauzuli natychmiastowej wykonalności na podstawie art 87 ustęp 4 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928, albowiem przepis ten może mieć zastosowanie, albo „w interesie publicznym“, albo „w wyjątkowo ważnym interesie strony“, a jest rzeczą jasną, że w tak wielkiej ilości wypadków nie może zachodzić, ani zagrożenie interesu publicznego, ani ważnego interesu zainteresowanych stron;
5. wysyłanie powyższych nakazów, jako sprzeczne z zasadą praworządności obraża poczucie prawa, podrywa autorytet reprezentantów władzy administracyjnej, wysyłającej te nakazy i psuje ich stosunki z rozgoryczoną w najwyższym stopniu ludnością



poseł Tarnowski zapytuje p. Prezesa Rady Ministrów, czy fakty te są mu znane i co ma zamiar uczynić, by ten stan rzeczy zmienić.

Drugą interpelację w sprawie przymusowych remontów domów złożył na posiedzeniu Sejmu R. P. poseł Kornel Krzeczunowicz.

W interpelacji swojej zwraca poseł Krzeczunowicz uwagę na to, że na skutek niedotrzymania zakreślonych terminów władze dokonują brutalnej rozbiórki budowli i ogrodzeń, co wywołuje wśród ludności jak najgorsze wrażenie. Powołując się na wypadek powieszenia się jednego z wieśniaków w Sławkowie pod Trzemesznem, któremu przymusowo rozebrano stodołę, interpellant domaga się zmiany tego stanu rzeczy.

W drugim punkcie interpelacji zwraca uwagę na to, że malowanie całych miast i wsi, a nawet całych powiatów na jeden kolor, nie poprawia wyglądu tych miejscowości, lecz przeciwnie, krzywdzi poczucie estetyki i zbliża ich wygląd do koszar z czasów zaborczych.

Płoty nienadające się do malowania np. plecione, będące charakterystyczną cechą wielu regionów, są białe, a raczej opryskiwane wapnem, co robi wrażenie nie malowania, lecz dezynfekcji po epidemii. Malowanie

żywoplotów nazywa interpellant karygodnym niszczeniem przyrody.

Sprawa malowania płotów była również poruszona na Komisji Rolnej Senatu R. P.

Interpellanci nazywają nakazy dotyczące przymusowych remontów nakazami sprzecznymi z zasadami porządkowości.

### **Premier Składkowski wstrzymał zarządzenia porządkowe we wsiach i małych miasteczkach**

Premier i Minister Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowski wydał dnia 6 lipca br. do pp. Wojewodów następujący okólnik:

Wobec wykonania przez ludność wiejską większości prac przy porządkowaniu osiedli polecam na okres pilnych robót w polu pozwolić wstrzymać prace porządkowe we wsiach i osadach oraz w miasteczkach o charakterze rolniczym. Prace te mają być wykonane w okresie późniejszym.

Minister Spraw Wewnętrznych:  
Sławoj-Składkowski.

## **Rozporządzenie z 29 kwietnia 1938 r. obowiązuje tylko w miastach wydzielonych**

W numerze z dnia 1 czerwca br. omawialiśmy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia br. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinach regulacji zabudowania osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego, zawierające bardzo rygorystyczne przepisy dla wznoszących nowe domy.

Sprawa ta była również omawiana na Wielkim Zjeździe właścicieli nieruchomości, który powziął w tej sprawie osobną rezolucję.

Uważamy za wskazane zwrócić uwagę naszych czytelników, mających ewentl. zamiar budować, że rozporządzenie odnosi się na razie tylko do miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, do których na Śląsku należą Katowice i Chorzów, na co zwrócono uwagę na Zjeździe. W innych miejscowościach rozporządzenie będzie obowiązywało z dniem ogłoszenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych wykazów tych miejscowości, na które się rozporządzenie rozciągnie.

Jeżeli więc chodzi o wzniesienie budynków poza obrębem Katowic i Chorzowa, przepisy rozporządzenia z dnia 29 kwietnia nie mają na razie zastosowania. Bu-

dujący winni się zastosować do przepisów dawniej obowiązujących lub wprowadzonych Polskim Prawem Budowlanym z dnia 16 lutego 1928 r., o ile dane przepisy obowiązują na Śląsku.

W wypadkach, w których budujący otrzymał policyjno-budowlane zezwolenie na wzniesienie budowy przed ukazaniem się rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia lub postawił przedtem wniosek o udzielenie mu takiego zezwolenia, przepisy rozporządzenia nie mają również zastosowania.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych może zwolnić poszczególne miejscowości od obowiązku stosowania przepisów omawianego rozporządzenia. Nie jest rzeczą wykluczoną, że w pewne pełnomocnictwa w tym względzie będą wyposażeni także wojewodowie. Przemysł budowlany jest przemysłem kluczowym dla całego szeregu innych gałęzi przemysłu. Jego rozwój leży nam ciągle na sercu także ze względu na brak mieszkań we większych ośrodkach. Uważamy, zwłaszcza, jeżeli chodzi o stolicę województwa śląskiego, Katowice i miasto Chorzów, tuż. władze wojewódzkie powinny uczynić wszystko, by ruchu budowlanego nie hamować.

## **Przystosowanie akcji porządkowej do warunków lokalnych i majątkowych**

### **Rozporządzenie Premiera Składkowskiego.**

Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie o zmianie rozporządzenia z dnia 16 marca br. o sposobie odgradzania posiadłości i działek.

Nowe rozporządzenie postanawia, że kompetentne władze ustalą terminy dostosowania istniejących ogrodzeń do przepisów rozporządzenia z dnia 16 marca br. w granicach okresów przewidzianych tym rozporządzeniem, uwzględniając w każdym przypadku warunki lo-

kalne a przede wszystkim stan ogrodzeń i warunki majątkowe zobowiązanych.

Jak wiadomo, rozporządzenie z dnia 16 marca br. przewiduje dla dostosowania ogrodzeń do przepisów tego rozporządzenia okresy dwuletnie dla posiadłości i działek zabudowanych w gminach miejskich, trzyletnie w gminach wiejskich i trzyletnie dla posiadłości i działek niezabudowanych oraz 5 lat od dnia ogłoszenia rozporządzenia dla ogrodzeń wzniesionych po dniu 1-go stycznia 1935 r.



## Śląskie Prawo Budowlane weszło w życie

W myśl ustawy Sejmu Śl. z dnia 10 marca 1938 (Dz. U. Śl. Nr 7, poz. 17) z dniem 1 lipca 1938 r. obowiązują w województwie śląskim przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli ze zmianami, wynikającymi z późniejszych ustaw, w szczególności także zmianami, które poczynił Sejm Śląski.

Drukiem i nakładem Drukarni Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach ukazała się praca dra A. Schnitzla i dra P. Bałowskiego pod tytułem „Śląskie Prawo Budowlane“, zawierające tekst ustawy śląskiej z dnia 10 marca 1938 r. z uwzględnieniem przepisów ogólnopolskiego Prawa Budowlanego wraz z komen-

tarzem, okólnikami i ważniejszymi orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

Ponieważ dokładna znajomość przepisów prawnych, zawartych w Prawie Budowlanym jest — zwłaszcza dla prezesów organizacji właścicieli nieruchomości — rzeczą nieodzowną, poszczególne Stowarzyszenia powinny się w tę książkę zaopatrzyć. Wszystkie bowiem zarządzenia władz dotyczące remontów domów i mieszkań, utrzymywania w nieruchomościach czystości i porządku itp. będą się na przyszłość opierały na tych nowych przepisach.

## Wypowiadanie hipotek

Ustawą Sejmu R. P. z dnia 5 lutego br. wstrzymane było do dnia 1 czerwca br. prawo wierzycieli do żądania zwrotu hipotek, które od roku 1933 podlegały t. zw. moratorium hipotecznemu. Z dniem 1 czerwca zaistniała więc dla wierzycieli możliwość wypowiadania wierzytelności i żądania ich zwrotu.

Zachodzi więc pytanie czy wypowiedzenie hipoteki jest konieczne, czy też następuje ono automatycznie na skutek zniesienia moratorium.

Naszym zdaniem wierzyciel, domagający się zwrotu hipoteki winien ją uprzednio wypowiedzieć wzgl. wezwać dłużnika do zapłaty mimo upływu czasokresu, na który opiewała umowa o hipotekę. Przez moratorium hipoteczne wszelkie czynności ze strony wierzyciela, zdążające do zaspokojenia jego pretensji, doznały wstrzymania wzgl. pozbawione były skutków prawnych. Wierzyciel więc nie mógł ze skutkiem prawnym hipoteki wypowiedzieć, nawet jeżeli czasokres upłynął.

Z ustaniem moratorium wierzyciel otrzymał dawną swobodę działania.

Ustawa nie określa czasokresu wypowiadania hipotek. Zależy to od umowy. Są wypadki, gdzie wierzyciel i dłużnik umawiają się, iż zwrot hipoteki ma nastąpić w pewnym terminie bez wypowiedzenia. W tym razie wierzyciel w ogóle wypowiadać nie potrzebuje, winien jednak — naszym zdaniem — wezwać dłużnika do zapłaty.

Chodzi jeszcze o jedną rzecz. Na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1938 r. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych, dłużnik może korzystać jeszcze z t. zw. moratorium sędziowskiego i prosić o odroczenie mu płatności jego zobowiązania do końca 1939 r. lub też rozłożenia długu na raty do końca 1943 r.

Czy i kiedy winien dłużnik odpowiedni wniosek do sądu postawić, by z przyznanych ulg skorzystać? Na-

szym zdaniem dłużnik hipoteczny może, otrzymawszy wypowiedzenie, stawiać wniosek w sądzie samodzielnie i prosić o przyznanie mu ulg lub też wyczekać skargi wierzyciela i wystąpić z wnioskiem w czasie procesu. Ponieważ przyznanie dłużnikowi ulg ustawowych zależy od jego materialnego położenia, które nie zawsze jest dokładnie wiadome wierzycielowi, jest rzeczą wskazaną, by dłużnik po wypowiedzeniu hipoteki zaproponował wierzycielowi dobrowolną pozasądową ugodę w sprawie odroczenia płatności długu lub rozłożenia go na raty, a dopiero później jedna lub druga strona winna się zwrócić do sądu. W wypadku odrzucenia przez wierzyciela propozycji dłużnika, może dłużnik wyczekać wniesienia pozwu, a ze swojej strony postawić odpowiedni wniosek w procesie.

Przez ustawę z 5 lutego br. nie zdecydowano, jak wysokie odsetki ma prawo pobierać wierzyciel do czasu spłaty hipoteki wzgl. na czas moratorium sędziowskiego. Zdania w tym kierunku są podzielone. Jedni wychodzą z założenia, że nadal obowiązują odsetki 5 % p. a., ponieważ ustawa z 5 lutego traktuje tylko o moratorium a nie mówi nic o odsetkach. Inni natomiast twierdzą, że wysokość odsetek, które ma prawo pobierać wierzyciel, nie jest ograniczona. Skoro bowiem ustało moratorium hipoteczne, to ustały również wszelkie akcesoria z nim połączone. Zatem wierzyciel, odzyskawszy swoje pierwotne prawa, może żądać odsetek z dłużnikiem niegdyś umówionych, o ile wysokość ich nie sprzeciwia się ustawie o lichwie, a więc gdy odsetki wynoszą więcej niż 12 % rocznie.

Strony zawierają ugodę co do spłaty hipoteki wzgl. rozłożenie na raty mogą umówić się o odsetki dowolnie. Przy udzielaniu sędziowskiego moratorium sprawę odsetek będzie musiał rozstrzygnąć sąd.

## Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 31 marca 1938 r.

L. D. V. 4935/1/38

w sprawie prawidłowego opracowywania i rozstrzygania odwołań od wymiarów podatków oraz zażaleń.  
(Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr 10/38, poz. 277).

Do

Panów Przewodniczących komisji odwoławczych, wszystkich izb skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych.

Z przeglądu orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego za ostatnie lata wynika, że stosunkowo znikoma ilość orzeczeń komisji odwoławczych

oraz izb skarbowych uchylana była w postępowaniu kasacyjnym z powodu niewłaściwego stosowania materialnych przepisów podatkowych (orzeczenia uznane za niezgodne z prawem), natomiast przyczyną uchylenia przeważającej ilości orzeczeń było wadliwe stosowanie przepisów o postępowaniu, a więc nienależyte wyjaśnienie stanu faktycznego, nieprzeprowadzenie zaoferowanych w odwołaniu dowodów, a przede wszyst-



kim nierozprawienie się w orzeczeniu odwoławczym z istotnymi zarzutami odwołania.

Ministerstwo Skarbu zwraca przeto uwagę Panów Przewodniczących komisji odwoławczych oraz izb i urzędów skarbowych na konieczność starannego opracowywania odwołań pod względem proceduralnym. W szczególności — o ile chodzi o odwołania, w których zarzuty zostały należycie skonkretyzowane oraz poparte odpowiednimi dowodami — orzeczenie na odwołania nie mogą być redagowane szablonowo, lecz powinny rozprawiać się po kolei z każdym zarzutem oraz zawierać ocenę zaofiarowanych przez płatników dowodów. Niedopuszczalne jest ponadto zbyt szerokie i częste operowanie pojęciami tego rodzaju, jak „zarzuty gołosłowne“, „złożone wyjaśnienia nie usunęły przedstawionych wątpliwości“ lub t. p., lecz zawsze należy wskazać i uzasadnić, które mianowicie zarzuty i z jakich przyczyn uznane zostały za gołosłowne oraz które z wyjaśnień i z jakiego powodu nie usunęły wąt-

pliwości władz wymiarowych lub odwoławczych.

Przytoczone wyżej zasady muszą być przestrzegane również przy załatwianiu wszelkiego rodzaju zażaleń na postanowienia urzędów skarbowych, w szczególności zaś zażaleń na postanowienia o odpowiedzialności za podatek (art. 127—135 O. P.).

Podając powyższe ogólne wytyczne i uwagi, Ministerstwo Skarbu wyraża przekonanie, iż same władze skarbowe I i II instancji dołożą wszelkich starań, aby uniknąć na przyszłość wadliwego opracowywania i rozstrzygania odwołań oraz zażaleń, co przyczyni się do wydatnego zmniejszenia się liczby skarg do N. T. A. i zażaleń w drodze nadzoru, a w dalszej konsekwencji pozwoli uniknąć nieprodukcyjnego tracenia czasu na wznawianie postępowania odwoławczego i ponowne rozpatrywanie tych samych odwołań i zażaleń.

Dyrektor Departamentu:

(—) Dr Lubowicki.

## Delegacja Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej u pana Premiera

Pan Premier Gen. Składkowski przyjął w dniu 4 lipca delegację Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej w osobach członków Prezydium Związku: prezesa prof. Witolda Staniszkisa i wiceprezesów Eliny Pełowskiej, dyr. Michała Kossowskiego i inż. Stanisława Kowalewskiego.

Delegacja przedstawiła Panu Premierowi trudności, w jakich znalazła się własność nieruchoma miejska w związku z zarządzeniami porządkowymi, dotyczącymi:

1. obrony przeciwlotniczej budynków mieszkalnych,
2. zakładnia anten zbiorowych,
3. remontów,
4. asfaltowania podwórz.

Oprócz udzielenia ustnych wyjaśnień w tych sprawach delegacja złożyła memoriał, poparty szeregiem załączników.

Pan Premier żywo zainteresował się sprawami przedstawionymi przez delegację i zapewnił, że zyczliwie je zbada; prócz tego obiecał Pan Premier wydać zarządzenie w sprawie przedłużenia terminu wykonania robót oraz ustalenia ich kolejności z uwzględnieniem niezbędności oraz możliwości technicznych i gospodarczych właścicieli domów.

Pan Premier wyraził życzenie, aby Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej informował go o wypadkach przekraczania przez władze administracyjne ich uprawnień.

## Życia organizacji

### Zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości W Starym Bieruniu.

Dnia 19 czerwca br. odbyło się w Bieruniu Starym zebranie miejscowego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, na które przybyło około 90 członków. Po wygłoszonych przemówieniach i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w których zebrani protestują przeciwko przedłużeniu jeszcze na jeden rok obniżek czynszowych oraz wprowadzeniu z powrotem w powiatach katowickim i świętochłowickim oraz miastach: Katowice, Chorzów i Bielsko przydziałów mieszkań na te mieszkania, które jako opróżnione po dniu 31 grudnia 1937 powinny być od ochrony lokatorów na przyszłość wolne.

Zebrani uważają ustawę Sejmu Śląskiego z dnia 23 marca 1938 jako godzącą w interesy właścicieli nieruchomości. Z jednej strony władze pod zagrożeniem wysokich kar domagają się odnawiania domów betonowania podwórz, malowania parkanów, budowy śmietników i innych urządzeń, a z drugiej strony nie uwzględniają istotnych potrzeb życia gospodarczego i podtrzymują przymusowe ustawodawstwo mieszkaniowe. Przy obecnych prawie tylko 50% wynoszących czynszach właściciel domu musiałby być cudotwórcą, by podolać tym wymaganiom. Żadna władza nie wspomina w zarządzeniu i nie interesuje się tym, skąd właści-

ciel domu ma wziąć fundusze na przeprowadzenie żądanych robót.

W dalszej części rezolucji podkreśla się szkodliwy wpływ ochrony lokatorów na rozwój naszego budownictwa, przeciwstawiając temu pomyślny rozwój życia gospodarczego w tych krajach, które ochronę lokatorów już zniosły. Zebrani domagają się wobec tego, aby Sejm Śląski zniósł jak najprędzej szkodliwą ustawę o ochronie lokatorów i zwrócił własności nieruchomości prawa, któreby służyły jej dobru.

## Kalendarz zebrań

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Chorzowie I zawiadamia swoich członków, że zebranie, które wyznaczone było na dzień 17 lipca br., wypada, natomiast następne zebranie odbędzie się dnia 21-go sierpnia br.

Zarząd.

Prowadzę samodzielnie  
**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa szybko i tanio. Firma moja istnieje od roku 1898.

**Alojzy Rokus, budowniczy**  
Katowice III, ul. Wojciechowskiego 49, tel. 31-715.



# DEUTSCHER TEIL

## Interpellation im Sejm wegen der Instandsetzungsarbeiten

Auf der Sitzung des Warschauer Sejm vom 6. Juli 1938 brachte der Abgeordnete Arthur Tarnowski beim Sejmarschall eine Interpellation in der Angelegenheit betreffend die Auffrischung der Zäune und Vornahme der Zwangs-Instandsetzungen ein. In dieser Interpellation brachte der Abgeordnete Tarnowski etwa folgendes zum Ausdruck:

In Ausführung des Rundschreibens des Innenministeriums über die Ausgestaltung und Verschönerung des Gesamtbildes in Dörfern und Städten ganz Polens, setzen die Starosten alles daran, um auf diese oder jene Weise, selbst wenn es vom rechtlichen Standpunkt betrachtet nicht immer mit den Rechtsbestimmungen in Einklang zu bringen ist, um zu erwirken, dass in kürzester Zeit das ästhetische Bild der jeweiligen Gemeinden entsprechend gewinnt. Vom Tage des Inkrafttretens des Rundschreibens werden die Anlieger in den Landgemeinden und Städten von allerlei Kommissionen und sonstigen Kontrollorganen, angefangen vom Starosten bis zum schlichten Polizeibeamten, unaufhörlich behelligt. Eine Anordnung jagt die andere und die Besitzer wissen schliesslich garnicht mehr, wo zuerst beginnen und von wo vor allem für all die angeordneten Instandsetzungsarbeiten das viele Geld hernehmen. Schriftlich und mündlich wird das Auffrischen der Zäune ganz gleich, ob sie massiv oder aus Holz sind verlangt. Selbst Zäune auf einfachem Geflecht sollen angestrichen bzw. durch neue Zäune ersetzt werden. Die Häuser sollen in jeder Hinsicht neu instandgesetzt, die Zufahrt in den Hof gepflastert werden, ebenso auch die Zufahrten zu den öffentlichen Strassen. Aber auch noch eine ganze Reihe anderer Arbeiten wird angeordnet und die Anlieger wissen fürwahr nicht, wo ihnen der Kopf steht. Alle diese angeordneten Arbeiten sollen, wenn irgend möglich, in kurzen Terminen von 3 bis 14 Tagen ausgeführt werden. Dann sind auch Eingaben eingereicht worden auf Niederreissung von Baulichkeiten, die vielleicht vom ästhetischen Standpunkt gesehen, vieles zu wünschen übrig lassen, immerhin jedoch aber noch für die Benutzung verwendet werden können. Alle Anweisungen, die an die Anlieger ergehen, werden unter Hinweis auf die Strafen herausgegeben, wie sie nach dem Baurecht nun einmal vorgesehen sind.

Anfangs versuchte die Bevölkerung bei der Ueberfülle der Anordnungen sich zu wehren, gegenwärtig werden die angeordneten Arbeiten so gut es geht ausgeführt, nur um sich nicht den angedrohten Unannehmlichkeiten auszusetzen. Obgleich es den meisten Anliegern sehr schwer fällt und zu alledem noch die wichtigen Erntearbeiten vorzunehmen sind, wurde getan was getan werden konnte. Viele Leute sahen sich veranlasst, das Material, die Farben usw. bei den Geschäftsleuten gegen Anzahlungen zu erstehen, womit automatisch wieder eine neue Verschuldung eingetreten ist.

So ist es nicht zu verwundern, wenn alle diese angeordneten Arbeiten unter derartigen Umständen sehr unsachgemäss und überstürzt ausgeführt werden.

In der Interpellation wird dann weiter gesagt, dass die Stadtverwaltung in Tarnobrzeg zurückgetreten ist mit der Begründung, dass man unter keinen Umständen die Verantwortung für all das übernehmen könne, was diese Zwangsordnungen zur Folge haben können.

Man muss erwägen, dass

1. die Frage der Erhaltung von Bauten in ordnungsmässigem Zustand durch die Bestimmungen des Baurechts geregelt wird;
2. die Vornahme und Durchführung der angeordneten Arbeiten in der Vorerntezeit oder der Erntezeiten unmittelbar für die Bevölkerung sich als sehr schwer erweist;
3. die Durchführung derartiger Arbeiten in einem derart schnellen Termin und zwar innerhalb 14 Tagen, einfach unmöglich ist, einmal im Hinblick darauf, dass es an dem erforderlichen Baumaterial mangelt, das nicht schnell genug herangeholt werden kann, da die Anforderungen auf einmal durch die Zwangsanordnungen sehr gross geworden sind, zum anderen auch, weil es an Fachkräften fehlt, hauptsächlich im zentralen Industriebezirk, wo sich das Fehlen von qualifizierten Fachleuten sowie von Baumaterialien darum besonders bemerkbar macht, weil dort ohnehin umfangreiche Investitionsarbeiten durchgeführt werden;
4. vor allem jedoch ist es nicht angängig den Anordnungen der Baubehörden die Klausel zu geben, dass sie unverzüglich durchzuführen sind. Artikel 87 Absatz 4 der Verordnung des Herrn Staatspräsidenten vom Jahre 1928 kann nur Anwendung finden, wenn ein „öffentliches Interesse“ vorliegt oder in einem „ausnahmsweise besonders wichtigen Interesse einer Partei“. Nun ist es doch aber selbstverständlich, dass in einer solch grossen Anzahl von Fällen ein sehr wichtiges Interesse einer Seite von Fall zu Fall in Frage kommt;
5. die Zustellung derartiger Anordnungen, die noch im Widerspruch mit den grundsätzlichen Bestimmungen stehen, beleidigt die allgemeine Rechtsauffassung und unterwühlt die Autorität der Stellen, die die Verwaltungsbehörde repräsentieren. Selbstverständlich wirkt sich das alles auch ungünstig auf das gegenseitige Verhältnis zwischen Behörde und Bevölkerung aus.

Abgeordneter Tarnowski frug den Herrn Ministerpräsidenten an, ob alle diese Tatsachen ihm vollauf bekannt seien und was er zu unternehmen gedenke, um den unhaltbaren Zustand irgendwie zu ändern.

Eine zweite Interpellation in der Frage der zwangsweise angeordneten Instandsetzungsarbeiten an Häusern usw. reichte im Warschauer Sejm der Abgeordnete Kornel Krzecunowicz ein.

In dieser zweiten Interpellation weist Abgeordneter Krzecunowicz darauf hin, dass in allen Fällen, in denen die eingeräumten oder vorgeschriebenen Termine zur Ausführung der jeweiligen Instandsetzungsarbeiten



nicht eingehalten oder überschritten wurden, die gewaltsame Niederreissung von Baulichkeiten und Umzäunungen vorgenommen wurde, was selbstverständlich eine grosse Empörung unter der Bevölkerung hervorgerufen hat. Der Abgeordnete wies auch darauf hin, dass ein Kleinbauer in Slawków bei Trzemeszno sich erhängte, weil man ihm die Scheune eingerissen hatte. Der Interpellant forderte energisch, dass hier eine endgültige Aenderung eintrete, da mit weiteren schlimmen Auswirkungen solcher Zwangsmassnahmen zu rechnen sei.

Im zweiten Punkt seiner Interpellation führte dieser Abgeordnete dann noch aus, dass das Bemalen der Zäune, Häuser usw. auf Dörfern und in Städten in einheitsfarbe keineswegs das ästhetische Aussehen fördert, vielmehr der Eindruck gewonnen wird, als handele es sich um Mietskasernen.

Es hat sich gezeigt, dass das Auffrischen der Zäune zumeist ganz anders ausfällt als allgemein erwartet wurde. Geflochtene Zäune sehen aus, als wären sie gespritzt worden, was einen wenig feundlichen Eindruck macht und an Schutzmassnahmen nach einer grossen Epidemie erinnert. Das Bemalen lebender Zäune bezeichnet der Interpellant geradezu als sträfliches Handeln, da solche lebende Heckenzäune bewusst ruiniert und vernichtet werden.

Die Angelegenheit betreffend das Auffrischen von Zäunen wurde auch in der landwirtschaftlichen Kommission des Warschauer Senats behandelt.

Die Interpellanten stellen fest, dass die bisherigen Aufforderungen zur zwangsweisen Vornahme der verschiedenen Arbeiten im Widerspruch mit den Rechtsbestimmungen stehen.

## Das schlesische Baurecht Rechtskraft erlangt

Gemäss Gesetz des Schlesischen Sejm vom 10. März 1938 (Dz. U. Śl. Nr 7, Position 17) sind vom 1. Juli 1938 ab innerhalb der schlesischen Wojewodschaft die Vorschriften der Verordnungen des Herrn Staatspräsidenten vom 16. Februar 1928 über das Baurecht und den Ausbau von Siedlungen mit allen Aenderungen rechtsgültig, wie sie aus allen späteren Gesetzen hervorgehen, so also auch mit den Aenderungen, die der Schlesische Sejm eintreten liess.

Die „Drukarnia Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego“ gibt die Arbeit von Dr. A. Schnitzel und Dr. Bałowski im Druck heraus unter dem Titel „Das Schlesische Baurecht“. Enthalten ist der Text des schlesischen Gesetzes vom 10. März 1938 bei gleichzeitiger Berücksichtigung der Vorschriften über das allgemeine polnische Baurecht zugleich mit den Kommentaren, Rundschreiben und wesentlicheren Entscheiden des Höchsten Verwaltungsgerichts und des Obersten Gerichts.

Weil nun die genaue Kenntnis der rechtlichen Bestimmungen, wie sie im Baurecht zum Ausdruck kommen, gerade für die Vorsitzenden der Hausbesitzerorganisationen zur Vorbedingung gemacht wird, ist es auch notwendig, dass dieses Werk von den einzelnen Vereinen angeschafft wird. Sämtliche Anordnungen der behördlichen Stellen über Vornahme von Instandsetzun-

gen an Häusern und in Wohnungen, Aufrechterhaltung der Ordnung auf dem jeweiligen Anwesen usw. werden sich von nun ab in der Hauptsache auf die rechtlichen Bestimmungen des neuen Baurechts stützen.

### Ministerpräsident Składkowski hat die Anordnungen über die Massnahmen zur Verschönerung u. Ausgestalt. ländl. Gemeinden u. kleiner Städte vorläufig zurückgezogen

Der Innenminister und gleichzeitige Premierminister, General Sławoj-Składkowski, hat am 6. Juli den Wojewoden folgendes Rundschreiben zugehen lassen:

Weil ein grosser Teil der ländlichen Bevölkerung die angeordneten Instandsetzungsarbeiten zur Verschönerung der Siedlungen pp. ausgeführt hat, ordne ich im Hinblick auf die eiligen Arbeiten auf Feldern an, dass die weiteren Instandsetzungsarbeiten in Dörfern bzw. Dörfgemeinden und Siedlungen sowie kleinen Städten mit ländlichem Charakter vorläufig unterbleiben können. Die Arbeiten können zu einem späteren Zeitpunkt vorgenommen werden.

gez. Der Innenminister:  
(—) Sławoj Składkowski.

## Verordnung vom 29. April 1938 gilt nur für bestimmte Städte

In unserer Nummer vom 1. Juni nahmen wir bereits zu der Verordnung des Ministerrats vom 29. April 1938 Stellung, die bekanntlich die Vorbereitung zum Luftschutz und Gasabwehr vorsieht und sich in diesem Zusammenhang auf die Bebauung der Siedlungen sowie das öffentliche und private Bauwesen überhaupt, entsprechend auswirkt.

Die Angelegenheit kam auch auf der grossen Tagung der Hauseigentümer zur Behandlung und es wurde damals eine entsprechende Entschliessung gefasst, um hier eine Abänderung unbedingt eintreten zu lassen.

Wir erachten es als unsere Pflicht, unsere Leser, die die Absicht haben zu bauen, auf wesentliche Dinge aufmerksam zu machen. Die Verordnung kommt zunächst einmal nur für bestimmte Städte in Frage und zwar soweit sie aus den Selbstverwaltungs-Kreisverbänden

ausgeschaltet sind. In Schlesien kommen also Katowice und Chorzów in Frage, worauf auch schon auf der Hausbesitzertagung hingewiesen wurde. In anderen Orten wird die Verordnung vom Tage der Veröffentlichung durch das Innenministerium ab gelten und zwar werden dann von Fall zu Fall die Orte angegeben werden, auf die die Verordnung Ausdehnung findet.

Sofern es also um Ausführung von Wohnbauten usw. ausserhalb dem Bereich von Katowice und Chorzów geht, so gelten die Bestimmungen der Verordnung vom 29. April noch nicht. Der Bauausführende ist verpflichtet, sich entsprechend den Vorschriften zu richten, die früher verpflichteten bzw. nach dem polnischen Baurecht vom 16. Februar 1928 eingeführt wurden, sofern diese Bestimmungen auch in der schlesischen Wojewodschaft Geltung haben.



In Fällen, in denen der Bauausführende die baupolizeiliche Erlaubnis zur Errichtung des Baues noch vor Veröffentlichung der Verordnung des Ministerrates vom 29. April erhalten hat oder noch vorher den Antrag auf Erteilung der Bauerlaubnis stellte, finden die Vorschriften der in Rede stehenden Verordnung ebenfalls keine Anwendung.

Der Innenminister kann im Einverständnis mit dem Kriegsminister einzelne Ortschaften davon befreien, die Bestimmungen der fraglichen Verordnung zu beachten. Es ist auch garnicht ausgeschlossen, dass gewisse Vollmachten und Befugnisse in dieser Hinsicht auch die Wojewoden besitzen werden. Schliesslich ist das Baugewerbe doch ein Gewerbe, der von besonderer

wichtiger Bedeutung ist, da in unmittelbarem Zusammenhang damit auch andere Gewerbebezüge aufleben und überall weitgehendste Arbeitsmöglichkeit gegeben wird. Die Entwicklung und Förderung der Bautätigkeit liegt uns allen sehr am Herzen und das schon allein im Hinblick darauf, um die grosse Wohnungsmisere allmählich zu beseitigen. Wir sind vor allem auch der Ansicht, dass gerade die Bautätigkeit in der Wojewodenschaftsmetropole Katowice, ebenso auch in der grossen Industriestadt Chorzów durch irgendwelche Zwangsmassnahmen unter keinen Umständen irgendwie gehemmt werden sollte. Die behördlichen Stellen sollten es sich im Gegenteil jederzeit angelegen sein lassen, alles zu tun, damit die Wohnbautätigkeit mehr denn je aufgenommen und gefördert wird.

## Die Kündigung der Hypotheken

Das Gesetz des Warschauer Sejm vom 5. Februar 1938 sah vor, dass die Rechte der Hypothekengläubiger auf Rückzahlung ihrer Gelder, die im Jahre 1935 dem sogenannten Hypotheken-Moratorium unterlagen, bis zum 1. Juni 1938 gewissermassen hinausgeschoben wurden. Seit dem 1. Juni also besitzen die Gläubiger die Möglichkeit, die Hypothekendarlehen aufzukündigen und die Rückzahlung zu fordern.

Es geht nun darum, ob die Aufkündigung einer derartigen Hypothekenforderung auch unbedingt notwendig ist, oder ob sie ganz automatisch auf Grund der Aufhebung dieses Hypotheken-Moratoriums eintreten kann.

Unserer Ansicht nach muss der Hypothekengläubiger, der sich um die Rückzahlung seiner Forderung bemüht, diese vorerst einmal aufkündigen, bzw. den Schuldner zur Rückzahlung auffordern, ohne Rücksicht darauf, dass der Termin, auf den die Hypothekenforderung lautete, verstrichen ist. Durch das Hypotheken-Moratorium haben ja alle Forderungen des Gläubigers hinsichtlich der Befriedigung seiner Ansprüche eine Art Stillstand erfahren bzw. die Auswirkungen der Rechtsbestimmungen konnten fürs erste keine Anwendung finden. Somit also konnte der Gläubiger von rechts wegen die Hypothekenforderungen nicht aufkündigen, selbst wenn die Frist abgelaufen war.

Mit der Aufhebung des Hypothekenmoratoriums hat der Gläubiger die früheren Befugnisse wieder erhalten.

Das Gesetz schreibt den Zeitraum oder Termin für die Aufkündigung der Hypotheken nicht vor. Das hängt ganz von dem abgeschlossenen Vertrag bzw. der Vereinbarung ab. Es gibt Fälle, in denen Gläubiger und Schuldner die Vereinbarung treffen, dass die Rückzahlung der Schuld bzw. Forderung in einem näher umgrenzten Zeitraum, ohne vorherige Kündigung, zu erfolgen hat. Dann braucht allerdings der Hypothekengläubiger überhaupt nicht aufzukündigen, gleichwohl aber ist er immerhin unserer Ansicht nach verpflichtet, dem Schuldner eine Zahlungsaufforderung zuzuschicken.

Es geht dann noch um eine andere Angelegenheit. Auf Grund des Gesetzes vom 5. Februar 1938 über die Abzahlung einzelner Hypothekenforderungen, kann der Schuldner noch von dem sogenannten richterlichen Moratorium einen Nutzen ziehen und um Hinausschiebung der Rückzahlung oder Abzahlung bis Ende 1939 bzw. Zerlegung auf Raten bis zum Jahre 1943 bitten.

**Ob und wann hat der Schuldner einen derartigen entsprechenden Antrag an das Gericht zu stellen, um in den Genuss der besagten Erleichterungen zu gelangen?**

Unseres Erachtens nach kann der Schuldner, dem die

Zahlungsaufforderung zugeht, bei einem selbständigen Gericht den Antrag einreichen und um die Zuerkennung der zugesagten Erleichterungen bzw. Vergünstigungen bitten. Ebenso kann auch die Klage des Hypothekengläubigers erst abgewartet werden, um dann den Antrag während des Prozesses zu stellen, das heisst einzureichen. Da die Zuerkennung der betreffenden Vergünstigungen in der Hauptsache von der pekuniären Lage des Schuldners abhängig gemacht wird, die dem Gläubiger aber andererseits nicht immer bekannt ist, empfiehlt es sich auch, dass der Schuldner zunächst einmal versucht, sich in Güte mit dem Gläubiger auseinanderzusetzen, indem er letzterem den Sachverhalt eingehend unterbreitet. Vielleicht lässt sich schon auf diese Weise die Hinausschiebung des Rückzahlungstermins bzw. die Ratenzerlegung in der gewünschten Weise erwirken. Erst später kann die eine oder die andere Seite den gerichtlichen Weg beschreiten, um hier eine Entscheidung herbeiführen zu lassen. In dem Falle, dass der Hypothekengläubiger von vornherein die Bitte des Schuldners ablehnt, kann letzterer die Einreichung der Klage vornehmen und von sich aus einen entsprechenden Antrag während des Prozesses einreichen.

Durch Gesetz vom 5. Februar 1938 ist es nicht zum Ausdruck gebracht worden, in welcher Höhe der Hypothekengläubiger bis zum Zeitpunkt der Rückzahlung bzw. bis zum Zeitpunkt des richterlichen Moratoriums, die Zinsen anfordern kann. Die Ansichten sind hier sehr geteilt. Ein Teil geht von der Voraussetzung aus, dass nach wie vor der Prozentsatz von 5 v. H. verbindlich ist, weil das Gesetz vom 5. Februar ausschliesslich nur das Moratorium selbst behandelt und von den Zinsen und ihrer Höhe nichts gesagt ist. Andere wieder behaupten, dass die Höhe der Zinsen, die der Hypothekengläubiger fordern kann, nicht näher umgrenzt worden ist. Wenn jedenfalls das Moratorium zu bestehen aufgehört hat, so auch alle damit verbundenen Voraussetzungen. Demzufolge also kann der Hypothekengläubiger, der die früheren Rechte wieder erlangte, von dem Schuldner die ehemals vereinbarten Zinsen verlangen, sofern die Höhe dieser Zinsen allerdings nicht im Widerspruch mit der Gesetzgebung zum Schutz gegen Zinswucher steht, wenn sie also nicht mehr als 12% jährlich betragen.

Die beiden Partner, die die Vereinbarung hinsichtlich Rückzahlung bzw. Ratenzerlegung treffen, können auch die Höhe der Zinsen vereinbaren. Bei Zuerkennung des richterlichen Moratoriums wird die Angelegenheit der Zinsen wohl durch richterlichen Spruch entschieden werden müssen.